

# Izabela Trojanowska, Słodkie tajemnice

Każdy dziś zabawki ma  
Które dają życie osobno  
Nie ma nic do rzeczy staż  
Każdy swoją rolę pcha  
Myśli, że jest niepodobny  
Do tych, co zmieniają twarz

Czasem z oczu spędza sen  
Zachrypnięty śpiew sumienia  
Ale bez fałszywych nut  
A najwięcej broi ten  
Co nic do ukrycia nie ma  
Przeźroczysty niby lód

Słodkie tajemnice  
Gorzkie prawdy kryją  
Żyją własnym życiem  
Na rachunek nasz  
Słodkie tajemnice  
Zawsze bokiem wyjdą  
Staną jak odbicie  
Śmiejąc nam się w twarz

Po to każdy ma swój świat  
By się z nikim nie podzielić  
Karą zabroniony wstęp  
Potem rozzdzieranie szat  
Tych, co niby nie wiedzieli  
Że coś tu na rzeczy jest

Słodkie tajemnice  
Gorzkie prawdy kryją  
Żyją własnym życiem  
Na rachunek nasz  
Słodkie tajemnice  
Zawsze bokiem wyjdą  
Staną jak odbicie  
Śmiejąc nam się w twarz